

Linia życia

Maria Kępińska

15 kwietnia br. w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi otwarto wystawę o intrygującym tytule Linia życia. Zarząd Główny ZPAP oraz zarządy okręgowe z 23 okręgów tej organizacji zaprosiły do udziału w wystawie 88 twórców. Kryterium wiodącym wyboru było ukończenie przez artystę 65 lat oraz posiadanie znaczącego dorobku artystycznego. Każdy autor wybrał na ekspozycję trzy prace z różnych dekad własnej twórczości, co unaocznilo cechy charakterystyczne osiągnięć i pokazało, jak zmieniała się droga twórcza, w jaki sposób określone postawy artystyczne pozwoliły na realizację przyjętych wartości.

Licznie zgromadzonych gości przywitani organizatorzy: Jacek Kucaba – pomysłodawca projektu i kurator, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków, Ryszard Kowalewski – współkurator, wiceprezes ZPAP oraz Elżbieta Fuchs – dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi. Realizacja założeń wystawy sprawiła, że organizatorom udało się nie tylko oddać charakterystyczne cechy indywidualnej działalności twórczej autorów, ale też zaprezentować tendencje występujące w sztuce polskiej w drugiej połowie XX oraz w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. Przystronne, jasne wnętrza zabytkowego budynku wypełnione zostało pracami, dzięki którym powstał dość spójny, choć niewyczerpujący przegląd przemian, jakie zachodziły w poszczególnych dyscyplinach sztuki tego okresu. Interdyscyplinarność wystawy pozwoliła też na konfrontację rezultatów pracy twórczej artystów specjalizujących się w różnych dziedzinach: malarstwie, rzeźbie, grafice, tkaninie. Wszelkie zalety wystawiennicze pomieszczenia łódzkiego Ośrodka Propagandy Sztuki zostały właściwie wykorzystane. Wysokie ściany idealnie nadają się do prezentacji malarstwa, zaś przestrzeń wnętrza do ekspozycji rzeźby. Boczna i górna część galerii o mniejszych proporcjach, różniująca lokum, prowadzi do niedużej

sali i daje możliwość bardziej intymnego obcowania z umieszczonymi tam dziełami.

*

Już od wejścia pochłania widza złożone bogactwo obecnego w zgromadzonych pracach intelektualnego i artystycznego piękna. Współczesny odbiorca sztuki, narażony na epatowanie skandalami, odwraca się od niechcianych ekscesów, szuka prawdy i wzruszenia, pragnie doświadczenia tego samego przeżycia i tej samej głębi myśli, które tak silnie zainspirowały artystę, że potrafił je wydobyć z materii, ukształtować niepowtarzalną formę, nadać odpowiedni sens i ekspresję.

Wspaniale prezentującą się rzeźbę otwierają prace Aleksandra Śliwy. *Macierzyństwo* (1989) to niewielka bryła harmonijnie i syntetycznie ujętej postaci matki pochylającej głowę nad dzieckiem leżącym przy piersi; wyraziście oddane rytmy rysów twarzy, linii głowy, szyi oraz barków kobiety, jej ramiona to dwie silne, boczne osłony chroniące maleństwo. *Miss przedszkola* (1997) to realistyczny portret kilkuletniej dziewczynki zapatrzona i zaciekawiona światem, a rzeźba *Bez tytułu* (2009) to wiernie oddana, skupiona i bolesna twarz Jana Pawła II z dłońmi złożonymi w modlitewnym geście zasłaniającym usta. Aleksander Śliwa udowadnia, że sztuka mająca u swych podstaw warsztatową precyzję oraz humanistyczne przesłanie poszerza wartości estetyczne o niezbywalną prawdę ontologiczną dotyczącą unikalności ludzkiego życia.

Bliska temu jest również twórczość Ryszarda Stryckiego, nawiązująca do postaci i wydarzeń historycznych. Tytuł rzeźby *Poeta pamięta* (1969), zaczerpnięty z wiersza Czesława Miłosza, oraz jej forma określają nakaz dźwignia ciężaru pełnej cierpienia pamięci narodu. Tej narodowej pamięci, której symbolem jest tragedia śmierci księdza Jerzego Popiełuszki i prezydenta Lecha Kaczyńskiego, artysta poświęcił wyrażające ból, wykonane w brązie prace medalierskie: *Jerzy Popiełuszko* (1985) oraz *Portret trumienny Lecha Kaczyńskiego* (2014). Niezwykły pomysł i jego realizacja: krzyż wpisany w rysy twarzy księdza Popiełuszki oraz oblicze Lecha Kaczyńskiego wyłaniające się z cieni barw wytrawionych liter tekstu o zbrodni katyńskiej na awersach nadają niewielkim płaszczyznom metalu pomnikowy charakter, z kolei rewersy z tekstem kazania oraz wiersza Norwida wiążą artystyczną ideę z hołdem dla historycznej wielkości czynu i ofiary. Innymi postaciami obecnymi w sztuce medalierskiej tego autora są: Józef Czapski, wybitny artysta malarz i zasłużony badacz losów polskich więźniów politycznych w czasie II wojny światowej w ZSRR, oraz Stanisław Ignacy Witkiewicz, ikona sztuki polskiej awangardy dwudziestolecia międzywojennego, który na wieść o wkroczeniu do Polski 17 września 1939 roku Armii Czerwonej odebrał sobie życie.

Pomnik na wzgórzu (1979) autorstwa Jerzego Nowakowskiego to wieloznaczny układ kompozycyjny – tryptyk zbudowany z drewna, fotografii i brązu. Dominuje w nim motyw okna – widoku obserwowanej przestrzeni rzeczystwej, ale też kultu-



Wernisaż wystawy *Linia Życia*, fot. archiwum Okręgu Łódzkiego ZPAP

rowej, a może również martyrologicznej. Drewniana rama okienna bez szyb, zabita deskami, fotografia przejmującego pustką wzgórz, przedstawione następnie w metalowym reliefie, sugerują masowe odejście, śmierć jego mieszkańców. Pozostałe dwie rzeźby, interesujące formalnie i znaczeniowo, o treściach złożonych i symbolicznych – *Portret Wiek XX* (1975) i *Dwoistość* (2011) – cechuje łączenie elementów realistycznych z abstrakcyjnymi.

Wincenty Kućma w swojej twórczej drodze od przewagi abstrakcji nad formami realistycznymi szedł ku ekspresywnemu realizmowi. Ukazał ten proces poprzez zestaw rzeźb: *Portret nastolatki* (1964), *Wioślarz* (1989), *Maciej z Miechowa* (projekt pomnika, 2012).

Doniosłe tematy podjęli również: Stanisław Gierada – praca *Solidarność* (1980), Bogdana Ligęza – *Drwal* (pomnik Jana Pawła II, 1984), Stefan Dousa – cykl czterech plaket *Solidarność* (1985-86), Bogusz Salwiński – rzeźba *Ofiarom przemocy* (1985) oraz obraz *Ofiarom totalitaryzmu* (1998), Anna Szalast – *Quo vadis* (1984). Wspomniane dzieła, stanowiące realizację obrazu pamięci autobiograficznej, włączają się w nurt zawsze obecny w polskiej sztuce. Świadczą o konieczności zachowania jednostkowej oraz zbiorowej tożsamości i stworzenia jej ponadczasowego, niezakłamanego zapisu.

Rzeźbę abstrakcyjną o niepowtarzalnych, rozpoznawalnych cechach autorskiego stylu reprezentowali: o skomplikowanych, technicyzujących strukturach – Andrzej Jocz; o zdecydowanych, dynamicznych rytmach – Majid Jammoul; o poetyckich

konotacjach ruchome, kinetyczne konstrukcje drewniane – Piotr Bożyk.

Na uwagę zasługują niewielkie, lecz formalnie interesująco rozgrywające temat, kameralne, wymagające bliskiego, osobistego i intelektualnego wglądu widza prace Krzysztofa Nitscha: cykl *Człowiek i maszyna* (1976), *Schody F 9* (1983), *Dekalog I* (2001).

Problem procesu kształtowania form w rzeźbie oraz ich związku z twórczym znaczeniem odsłaniają w swoich pracach Marek Brzozowski, Jacek Sarapata, Anna Praxmayer. Na granicy powagi i żartu, groteski i realizmu, ironicznej refleksji nad mitologiczno-baśniowymi motywami życia oscyluje Piotr Gawron. Biologizm i erotyzm istnienia ukazuje Marian Gołogórski.

Na wystawie pokazano również dokonania w zakresie rzeźby ceramicznej Jolanty Kasińskiej oraz Ireny Lipskiej-Zworskiej.

*

Szerzej niż rzeźba reprezentowane jest w *Linii życia* malarstwo. Ekspozycja faluje eksplozją barw. Nie daje się jednoznacznie uszeregować, sklasyfikować. Oglądanie tak wielu obrazów tak wielu autorów nie jest łatwe, a tym bardziej porównywanie tematu, stylu, warsztatu. Automatycznie jakby narzuca się, jako porządkująca przeglądy, opozycja: realizm – abstrakcja.

Od drugiej połowy ubiegłego wieku postmodernizm przejawiał się w polskiej sztuce nie tylko w niszczeniu piękna i tradycji artystycznej, ale także w przyswajaniu, modyfikowaniu, cytowaniu,

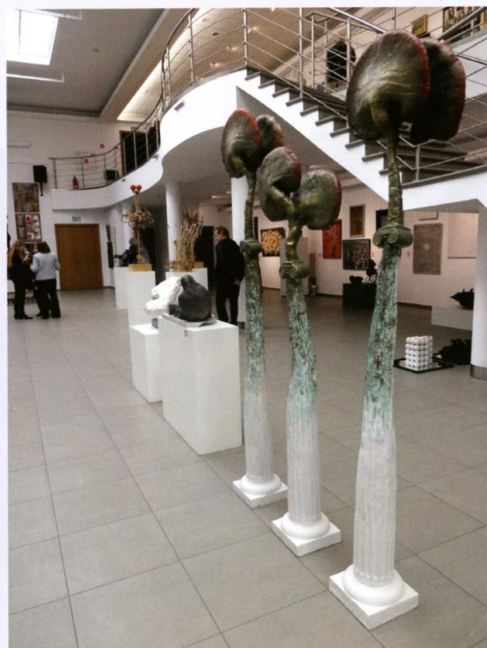


Wernisaż wystawy *Linia Życia*, fot. archiwum Okręgu Łódzkiego ZPAP

czerpaniu z dorobku poprzednich pokoleń twórców. Nieograniczenie powiększył artystyczną wolność, spotęgował indywidualność, otworzył nieskończoną przestrzeń wyobraźni i możliwości jej wykorzystania w każdym akcie twórczym. Z destrukcji uczynił element organizacji dzieła. Obalił wszelkie kanony, zniósł podziały. Obroniły się jako zasadnicze w rzeźbie przestrzeń i bryła, w malarstwie – płaszczyzna. Malarstwo pokazane na wystawie udowadnia, że każdy artysta sięga w swojej twórczości po to, czego chce, tworzy w nawiązaniu do kierunku, jaki wybiera. Operuje warsztatem malarskim i środkami wyrazu, które mu odpowiadają. Jeśli narzuca sobie jakiegokolwiek rygor, to jest nim odpowiedniość formy w stosunku do tematu i poszukiwanie własnych rozwiązań tej zależności. W *Linii życia* odnajdziemy realizm, realizm magiczny, abstrakcjonizm, minimal art., a także nawiązania do koloryzmu, ekspresjonizmu, nowej figuracji, konstruktywizmu.

Edyta Rutkowska wybrała do pokazu jednorodnie w sposobie organizacji elementów malarskich dzieła: *Leśna droga* (1991), *Krokiew – Zakopane* (2001), *Port Jachtowy – Gdańsk* (2013). Realistyczne pejzaże wiernie notują niepowtarzalne piękno ukazywanych miejsc dzięki wykorzystywaniu przez autorkę zdobyczy polskiego koloryzmu. Ujmuje bezpretensjonalna uroda obrazów, ich prostota, nastrój uzyskane czysto malarskimi sposobami.

Podobnie, bez obciążania pejzażu jakimikolwiek dodatkowymi zabiegami stylistycznymi, maluje potęgę gór, groźne niebotycznych, zdobywanych przez siebie szczytów Ryszard Kowalewski. Inaczej operując plamą barwną, uzyskuje różny stopień syntezy i nasycenia ekspresją: *Matterhorn 4478 m* (1972), *Store Trollind I* (1978), *Aconcagua 6951 m* (2010).



Wernisaż wystawy *Linia Życia*, fot. archiwum Okręgu Łódzkiego ZPAP

Twórczość Wiesława Garbolińskiego jest dobrze znana. Łódzki realista wprowadza niewiele zmian, tylko jego paleta wydaje się jakby bardziej świetlista. Ten znakomity portrecista życia jest w swoich obrazach jednocześnie komentatorem artystycznych, filozoficznych refleksji nad symboliczną funkcją sztuki wobec złożoności istnienia: *Ciocia Busia* (1985), *Tam gdzie rosną poziomki* (2007), *Autoportret z wnuczką* (2013).

Edward Habdas nadaje malarstwu odcień lirycznej wizji kosmicznej jedności materialnego bytu, nasycając go tajemniczą duchowością. Posługuje się realistycznym warsztatem, jego obrazy bardziej są wizerunkami marzeń o doskonałości, niżli samej rzeczywistości: *Mystyfikacja życia* (1978), *My z kosmosu* (2002, 2013).

Paweł Trybalski, zaliczany do twórców realizmu magicznego, przedstawia nieoczekiwane skojarzenia, jakby wyłaniały się wprost z sennych widziadeł, są jednak tak uporządkowane, że wiadomym staje się, iż wywodzą się ze świadomego intelektu. Artysta zmusza do zastanawiania się nad sensem oraz celowością formy w naturze i w sztuce: *Szalona lokomotywa* (1975), *Kosmos-Boss* (1988), *Martwa natura z gołębiami* (1992).

Na przeciwnym biegunie znajdują się prace artystów z kręgu malarstwa abstrakcyjnego. Sztukę graniczną pomiędzy realizmem i abstrakcją tworzy Włodzimierz Łajming, w minimalistycznym zakresie operując płaszczyzną, linią i kolorem, ogranicza oddziaływanie środków malarskich: *Martwa natura* (1986, 1991), *Brama* (1997).

Teresa Panasiuk stosuje poziome rytmy rozprowadzanych złamanych barw, sugerując emocje lub pejzaż: *Pejzaż* (1989, 2004), *Listy nie wysłane* (2013).



Wernisaż wystawy *Linia Życia*, fot. archiwum Okręgu Łódzkiego ZPAP



Wernisaż wystawy *Linia Życia*, fot. archiwum Okręgu Łódzkiego ZPAP

Krystyna Misiak iluzję w abstrakcyjnej przestrzeni oraz aluzyjność przedmiotową uzyskuje za pomocą rytmów pionowych, poziomych, ukośnych kresek tuszem, pozostawianych jako unistyczny zapis, znaczący ślad na podmalowanym płótnie: *Homage à Arvo Pärt I* (1999), *Próba III* (2002), *Bez tytułu* (2014).

Jerzy Puciata wykorzystuje fakturę i barwę, walor i światło jako wyznaczniki kompozycji abstrakcyjnych, oddziaływujących zamierzonymi efektami wizualnymi i emocjonalnymi: *Światło z ciemności* (1994), *Obraz 13* (2008), *Obraz 5* (2013).

*

Obiektów z grafiki na wystawie mniej. Ale i one wszystkie godne zainteresowania. Przyciągają uwagę subtelne, kolorowe linoryty Jana Baczyńskiego: *Wspomnienie XI* (2001), *Image II* (2012), precyzyjne akwaforty Józefa Pogwizda, wieloznaczne i poetyckie prace Henryka Płóciennika, świetne formy grafiki komputerowej Barbary Sosnowskiej Bałdygi.

Poszukiwania nowoczesnego wyrazu w tkaninie reprezentują: Barbara Czerniejewska oraz uzyskująca sugestywne, abstrakcyjne znaki na niedużych płaszczyznach Kazimiera Frymark-Błaszczak.

*

Wśród wszystkich artystów biorących udział w wystawie zainteresował mnie szczególnie Włodzimirz Iwanek. Jego prace oddają przemianę powrotu od nowoczesności, konstruktywizmu, abstrakcji i geometrii do werystycznego realizmu. *Bez tytułu*

(1970) to mały szary prostokąt namalowany, zgodnie z prawami geometrii i proporcji, na prostokątnej, czarnej płaszczyźnie płótna, na który nałożony został, oprawiony w szare ramy, prostokąt szarej folii o wymiarach zbliżonych do kwadratu; efekt: zaburzenie głębi widzenia, złudzenie doskonałości geometrii. W obrazie *Cmentarna aleja* (1982) operuje jedynie czernią, szarością i zielenią; na granicy rozpoznawalności przedmiotu plama zieleni (trawa? ławka?) czarno-szary prostokąt (płyta z marmuru?) – siła ekspresji oddziaływania nielicznych środków wyrazu. I niespodziewanie: zupełnie inny, realistyczny obraz o harmonijnej kompozycji, wysmakowanej kolorystyce, genialnej prostocie, równowadze wszystkich elementów całości – *Martwa natura z Ziemią* (2002).

Powrót do odrzucanych wartości – oto droga przyszłości dla sztuki? Nie postmodernistyczna destrukcja? Spod przymrużonych powiek spogląda w głąb przestrzeni porozumiewawczo *Kot śpiący*. Zerka kątem oka, szczerząc w uśmiechu kły *Wilk*. Rozbawia hybrydowa postać cwane *Wilkołaka*. Także poduszki i lustro instalacji *Noc księżycowa* (2012) Grażyny Doryng oraz Anny Malickiej-Zamorskiej przypominają, że... to tylko sztuka. Na szczęście nie ostatnich, co tak potrafią tworzyć...

Nie objęłam recenzyjnym komentarzem wszystkich artystów wystawiających w ramach *Linii życia*, ale stwierdzam, że należy im pogratulować wysokich umiejętności twórczych, osiągniętych w uprawianych przez nich dyscyplinach, zaś Związkowi Polskich Artystów Plastyków – zdecydowania w ich upowszechnianiu.